

Marek Mądzik

Antoni Zablocki - konsul Rzeczypospolitej w Rosji

Rocznik Lubelski 20, 117-129

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAREK MĄDZIK

ANTONI ZABŁOCKI — KONSUL RZECZYPOSPOLITEJ W ROSJI

Rozwój polskiej służby zagranicznej w drugiej połowie XVIII w., przede wszystkim za panowania Stanisława Augusta, nie tylko rozszerzał kontakty Polski z innymi państwami za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych, ale też spowodował wzrost zainteresowania konsulatami jako nową formą działalności na rzecz kraju poza jego granicami. Stały się konsulaty placówkami zagranicznymi, których funkcje ograniczono głównie do spraw handlowych¹. Zainteresowanie w Rzeczypospolitej instytucją konsulatu w okresie stanisławowskim nie było czymś wyjątkowym, wynikało z potrzeb rozwijania kontaktów gospodarczych i handlowych Polski z innymi krajami. Potrzebne więc były odpowiednie placówki, które poza granicami kraju broniłyby interesów handlowych obywateli Rzeczypospolitej czy pośredniczyłyby w sporach między nimi samymi².

Pierwszym i jedynym polskim konsulem, który działał w końcu XVIII w. przez stosunkowo spory okres czasu, była placówka w Rosji z siedzibą w Chersoniu, porcie rosyjskim nad Morzem Czarnym³. Funkcje konsula pełnił tam do końca Antoni Zabłocki. Warto więc poświęcić nieco miejsca Zabłockiemu, zwłaszcza że dotychczas niewiele więcej wiadomo o nim, poza okresem jego służby jako konsula⁴.

Odtworzyć biografię Antoniego Zabłockiego jest dosyć trudno tak

¹ Ograniczenie funkcji konsulatów było związane z faktem, iż w XVIII w. rozpowszechnił się zwyczaj wysyłania stałych misji dyplomatycznych. Zob. W. Zarzycki, *Służba zagraniczna okresu stanisławowskiego. Organizacja i formy działania*, Poznań 1971, s. 42.

² *Ibid.*, s. 44.

³ Wprawdzie projekt z roku 1790 przewidywał rozbudowę sieci placówek konsularnych, nie został jednak zrealizowany w całości, a w 1792 r. obok Chersonia utrzymywano konsulaty w Gdańsku i Królewcu. Ze zrozumiałych względów ich działalność nie trwała długo, żadnego z przedstawicieli Polski nie nazywano też konsulem. Zob. J. Łojek, *Materiały do historii polskiej służby zagranicznej w l. 1788—1795*, „Przegląd Historyczny” 1962, t. 53, z. 3, s. 521—524.

⁴ W dotychczasowej literaturze stosunkowo najwięcej miejsca poświęcono osobie Zabłockiego w następujących pozycjach: J. Reichman, *Konsulaty zagraniczne dawnej Rzeczypospolitej*, „Sprawy Morskie i Kolonialne” 1935, z. 1, s. 122; tegoż, *Likwidacja placówek dyplomatycznych polskich po II i III rozbiórze Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny” 1968, z. 2; J. Łojek, *Z działalności konsulatu polskiego w Mirhorodzie w latach 1789—1791*, „Zeszyty Historyczne UW”, t. 1. *Studia z zakresu historii Polski nowożytnej i najnowszej*, Warszawa 1960; tegoż, *Dzieje pięknej Bitynki. Opowieść o życiu Zofii Wittowej-Potockiej (1760—1822)*, Warszawa 1972, s. 121—123.

z uwagi na wielkie luki w materiale, jak i dlatego, że informacje dotyczące jego życia pełne są sprzeczności, mało dokładne, często mało wiarygodne. Trudno ustalić nawet datę jego urodzenia. Był starszym bratem Franciszka Zabłockiego, znanego poety i komediopisarza, urodzonego w 1752 r.⁵

Urodzeni w rodzinie szlacheckiej, dzieciństwo i młodość spędzili bracia na rodzinnym Wołyniu, tam też pobierali nauki u księży pijarów w Międzyrzeczu Wołyńskim (Koreckim)⁶. Starszy z braci, Antoni, po ukończeniu szkół wstąpił do wojska⁷, prawdopodobnie rozpoczął służbę przed rokiem 1768, a o dalszych jego losach zdecydować miały wydarzenia rozpoczęte w tym właśnie roku. Udział w konfederacji barskiej był dla Zabłockiego niezbyt pomyślny; w jednej z potyczek został wzięty do niewoli i wywieziony razem z innymi jeńcami w głąb Rosji, do nadwożańskiego Kazania⁸.

Kazań zapoczątkował długi okres pobytu Zabłockiego w Rosji, bo aż do 1780 r. (podczas gdy inni konfederaci-jeńcy wrócili do kraju dużo wcześniej), a także długotrwałe kłopoty, sprawcą których okazał się inny konfederat, Antoni Pułaski, brat Kazimierza Pułaskiego, także w Kazaniu odsiadujący niewolę⁹. Ten ostatni zaciągnął u kupców kazańskich długi, których nie mógł spłacić. Wyjeżdżając z Kazania w 1773 r., zostawił Pułaski właśnie Antoniego Zabłockiego jako zakładnika; miał on czekać na przysłanie pieniędzy i pospłacać zaciągnięte należności¹⁰. Nie przypuszczał

⁵ Hasło: *Zabłocki Franciszek* [w:] *Encyklopedia powszechna* wyd. S. Orgelbrand, t. 28, Warszawa 1868, s. 158—159. Takie stanowisko zajmują także autorzy *Bibliografii literatury polskiej. Nowy Korbut. Oświecenie*, t. 6. cz. 1, Warszawa 1971, s. 487. Odmienne stanowisko zajęli Tadeusz Korzon. Uważał on Antoniego Zabłockiego za brata Bernarda, rezydenta polskiego w Berlinie. Bracia Zabłoccy mieli pochodzić z rodziny mieszczańskiej i zostać nobilitowani na sejmie w roku 1790. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za panowania Stanisława Augusta (1764—1794)*, t. 2, Warszawa 1897, s. 152, 387. Stanowisko Korzona w tej sprawie podziela Łojek w artykule: *Z działalności konsulatu...*, s. 6. Trudno jednak informacje Korzona uznać za prawdziwe, gdyż on sam nie zawsze był przekonany o pokrewieństwie między Antonim a Bernardem. „Drugi Zabłocki, zapewne brat (Bernarda — M. M.), był konsulem w Chersonie”. T. Korzon, *op. cit.*, t. 3, s. 292. Wydaje się, że wątpliwości w sprawie owego pokrewieństwa rozstrzyga na korzyść Franciszka informacja pochodząca od współczesnych. Jan Dembowski, sekretarz Ignacego Potockiego i jego główny informator w okresie, gdy ten przebywał na emigracji, pisał w liście z 27 X 1792 r. z Warszawy: „Egzamin następował Towarzystwa Elementarnego, Hołowczyc, Kopczyński wykonali przysięgi. Zabłocki (Franciszek — M. M.) intencją miał odstąpić swego urzędu, ale brat jego z płaczem go zaklinał, żeby nie robił tego, bo widzi, jak interesa jego zależą wiele na uszanowaniu rozkazów konfederacji i że w tym czasie egzamin dochodzi funkcji jego konsulowskiej w Chersonie”. Cyt. za: *Tajna korespondencja z Warszawy 1792—1794 do Ignacego Potockiego. Jan Dembowski i inni*. Opr.: M. Rymyszyna i A. Zahorski, Warszawa 1961, s. 81. Nie ma też wśród nobilitowanych na sejmie 1790 r. Antoniego Zabłockiego, spotykamy natomiast Bernarda. *Volymina Legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 170, 189—195.

⁶ *Encyklopedia Orgelbranda*, t. 28, s. 158.

⁷ *Ibid.*; Dosłużył się Zabłocki stopnia rotmistrza, w każdym razie tak nazywano go w Kazaniu. Zob. *Sybir. Pamiętniki Polaków z pobytu na Sybirze*, t. 1, *Niewola Karola Lubicz Chojckiego 1768—1776 r.*, Chełmno 1864, s. 58.

⁸ Informację o tym fakcie (bez podania imienia) daje T. Zychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, rocz. IX, Poznań 1887, s. 261.

⁹ E. Iwanowski, *Wspomnienia narodowe*, Paryż 1861, s. 347; *Sybir...*, s. 54, 58.

¹⁰ Objasnienie pretensji Nawrozowa, kupca rosyjskiego, do IP konsula Zabłockiego jako zakładnika długów przez Imć P. Pułaskiego, starostę czereszyńskiego, kupcom kazańskim w czasie niewoli swej zaciągniętych. Archiwum Główne Akt

pewnie Zabłocki, że będzie czekać długo i bezskutecznie, mylili się także inni Polacy, którzy nadzieję poprawy swego położenia wiązali z szybkim powrotem jego do Polski¹¹.

Jedno jeszcze wydarzenie z życia Zabłockiego w Kazaniu zasługuje na uwagę. Chodzi o ewentualne przejście razem z pozostałymi konfederatami na stronę wojsk powstańczych Jemieliana Pugaczowa po szturmie i zajęciu miasta w 1773 r.¹² Co więcej, chodzi także o to, czy Zabłocki został „adiutantem” samego Pugaczowa, a nawet czy podczas jednej z rozmów z nim otrzymał zapewnienie o przyszłym przymierzu rosyjsko-polskim przeciw Niemcom¹³.

Zastanawia brak potwierdzenia tej wiadomości w relacjach pamiętnikarskich Polaków, którzy przebywali także w tym czasie w Rosji, np. we wspomnieniach K. Lubicz-Chojeckiego. Trudno więc przyjąć za prawdziwą wersję przejścia Zabłockiego do obozu powstańców, zwłaszcza że część byłych konfederatów, z Antonim Pułaskim na czele, wzięła udział w walkach, ale po stronie wojsk rządowych¹⁴. Byli i tacy, którzy z własnej woli przyłączyli się do powstańców¹⁵, ale czy był wśród nich Zabłocki? Taką ewentualność należy raczej odrzucić. Jeśli nawet znalazł się w obozie Pugaczowa, to nie z własnej woli¹⁶. Gdyby było inaczej, to trudno wyobra-

Dawnych, Archiwum Królestwa Polskiego, 356, cz. II, s. 1367 (dalej cyt.: AGAD, AKP). Iwanowski pisze w swoich wspomnieniach, że Pułaski zaciągnął długi dla wspierania współrodaków w niewoli. E. Iwanowski, *op. cit.*, s. 338. Trudno w to uwierzyć, śledząc dalsze losy Zabłockiego, bo przecież miał Pułaski doskonałą okazję do spłacenia chociaż części długu przy wyjeździe z Rosji, gdy od Katarzyny II otrzymał sporą sumę pieniędzy. Zob. W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931, s. 361—362.

¹¹ Część byłych konfederatów barskich wcielono do armii rosyjskiej, m. in. K. L. Chojeckiego. Ów, dowiedziawszy się, że Zabłocki zostaje jeszcze w Rosji (około 1773 r.), napisał do niego list, w którym prosił go, aby po powrocie do kraju pamiętał o tych, którzy zostali w wojsku i aby wstawił się za nimi u Stanisława Augusta. W odpowiedzi Zabłocki obiecał czynić starania, które doprowadziłyby do pomyślnego finału. *Sybir...*, s. 58—59. Ostatecznie okazało się, że Chojecki powrócił do kraju wcześniej niż Zabłocki; w 1776 r. zdezerterował i przez Ukrainę przedostał się do Polski. *Ibid.*, s. 73.

¹² „Tak we wriemia szturma Kazani wostawszimi pierieszel k pugaczewcam polskoj konfiedierat Zabłockij”. W. A. Spirkow, *Uczastie plennyh polskich konfiedieratow w kriesťjanskoj wojnie w Rossii 1773—1775 gg.*, „Wiestnik Leningradzkiego Uniwersitetu” 1963, nr 14, s. 24.

¹³ „Interesujące” jest źródło informacji wykorzystane przez Spirkowa. Otóż zaczerpnął on te rewelacje z drukowanych w „Russkim Archiwie” (1876) wspomnień zatytułowanych: *Iz zapisok polskogo episkopa Butkiewicza*. W zapiskach Butkiewicza (rektora Warszawskiej Akademii Duchownej, żyjącego w latach 1794—1871) znalazł się fragment nazwany: polska anegdota o Pugaczowie (s. 451), wzięty z kolei z książki Henryka Rzewuskiego *Wspomnienia starego szlachcica*. Bohaterem tej opowieści był niejaki Zabłocki, polski jeniec przyjęty przez Pugaczowa w charakterze adiutanta, przytoczona jest także rozmowa między „adiutantem” a „ca-rem”. Spirkow nie jest jednak konsekwentny. Epizod z Zabłockim jako adiutantem uważa za nieprawdziwy, ale za dobrą monetę bierze „rewelacje” o przyszłym sojuszu polsko-rosyjskim, chociaż pochodzą one z rozmowy Zabłockiego z Pugaczowem, która była fragmentem tego całego wydarzenia. W. A. Spirkow, *op. cit.*, s. 24.

¹⁴ W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 2, Warszawa 1938, s. 370; E. Iwanowski, *op. cit.*, s. 347.

¹⁵ W. A. Spirkow, *op. cit.*, s. 24—25.

¹⁶ Nie sugeruje tego Spirkow. Motywy, jakimi ewentualnie mógłby kierować się Zabłocki — to chęć przesunięcia się razem z oddziałami Pugaczowa bliżej granicy polsko-rosyjskiej i możliwość przedarcia się do kraju. *Ibid.*, s. 24.

zić sobie, aby nawet po kilkunastu latach, które minęły od tych wydarzeń, uzyskała Zabłocki zgodę Katarzyny II na objęcie placówki konsularnej w Chersoniu.

Kazań nie był do końca miejscem pobytu Zabłockiego jako zakładnika za długi. Po 1773 r. przebywał on prawdopodobnie w Petersburgu, aż do 1780 r., kiedy to, nie dotrzymawszy przyrzeczenia, iż przed zapłaceniem długów nie opuści miasta, pod przybranym nazwiskiem wyjechał ze stolicy Rosji i powrócił do Polski¹⁷.

Nie oznaczało to jednak końca jego kłopotów, cała sprawa odwlokła się tylko. W 1789 r., kiedy Zabłocki przebywał w Warszawie, zgłosił się kupiec kazański Nawrozow i zażądał spłaty zareczonych długów. Zabłocki oddał mu zaświadczenie kamery królewskiej stwierdzające, iż Stanisław August zapłacił długi A. Pułaskiego, a pieniądze w kwocie 2500 zł czerwonych przekazano na ręce urzędników poselstwa rosyjskiego w Warszawie¹⁸. Skomplikowało to jeszcze bardziej całą tę sprawę. Nawrozow oskarżył bowiem Zabłockiego wobec króla o sfałszowanie owego zaświadczenia¹⁹. Broniąc się przed tym zarzutem Zabłocki twierdził, że z kamery wydano mu pismo o podobnej treści, a dołączony kwit potwierdzał spłacenie części sumy²⁰. Nie kwestionował on zresztą zasadności żądań Nawrozowa, chciał jednak, aby ten szukał satysfakcji u samego Pułaskiego²¹. Zwrócenie się Nawrozowa do Stanisława Augusta spowodowało, że po rozpatrzeniu sprawy spłatę długów nakazano jednak Zabłockiemu, gdyż ten, przebywając jako zakładnik w Petersburgu, wystawił kupcom kazańskim oblig na własną osobę²².

Wróćmy jednak do wcześniejszych wydarzeń. Lata 1780—1783 to okres najbardziej ożywionych działań, które doprowadzić miały do powstania Kompanii Czarnomorskiej i rozpoczęcia wymiany handlowej przez Chersoń, nowy port rosyjski nad Morzem Czarnym²³. Niestety, nie bardzo wiadomo, co działo się w tych latach z Zabłockim. Jedno wydaje się raczej pewne. Przyszły konsul nie brał żadnego udziału w pracach przygotowawczych, które doprowadziły do utworzenia spółki handlowej. W każdym razie dotychczas znane materiały nie przyniosły informacji, że było inaczej.

¹⁷ Była to w istocie ucieczka, ale Zabłocki uznał widać, że nie ma innego wyjścia, a siedmioletni pobyt w charakterze zakładnika zupełnie mu wystarczał. Objąsnienie pretensji..., AGAD, AKP, 356, cz. II, s. 1367.

¹⁸ *Ibid.*

¹⁹ *Ibid.*

²⁰ Okazało się, że zaświadczenie i kwit dotyczyły spłaty tylko części długów Pułaskiego i to w dodatku nie tych z Kazania, ale Zabłocki nie wiedział o tym. *Ibid.*, s. 1368.

²¹ *Ibid.* Niewykluczone, że Zabłocki zwracał się w tej sprawie do Stanisława Augusta, aby ten wywarł wpływ na Pułaskiego. Król wykorzystał nadarzającą się okazję, gdy Michał Lubomirski, generał wojsk koronnych, poprosił S. A. o odznaczenie A. Pułaskiego orderem. W liście do tego ostatniego król oświadczył, że nie odmawia, ale pod warunkiem spłaty długów na ręce Nawrozowa. Niezbyt dowierając Pułaskiemu, prosił ponadto o przysłanie dowodu owego zaspokożenia. Stanisław August do Antoniego Pułaskiego 19 IX 1790, Biblioteka Czartoryskich (dalej cyt.: Bibl. Czart.), 735, s. 1223.

²² Objąsnienie pretensji..., AGAD, AKP, 356, cz. II, s. 1370—1371. Nie wiadomo, czy Zabłocki zapłacił w końcu należności wynoszące poważną przeciw sumę 3490 rubli. *Ibid.*

²³ Kompania powstała w marcu 1783 r. w Winnicy. Umowa i statut Kompanij Handlowej Polskiej, AGAD, Kamera St. Aug. III, 72.

Nie wiadomo też, czy starał się on o objęcie stanowiska na nowej placówce, być może tak. Wydaje się natomiast, że Zabłocki nie był złym kandydatem; długoletni pobyt w Rosji dał mu przecież, jak najbardziej pożądaną, znajomość języka, a także osób z różnych kręgów²⁴.

W 1783 r. nie wyjechał jeszcze Zabłocki do Chersonia; do wyjazdu zaczęto przynaglać go dopiero na wiosnę roku następnego. W podróży towarzyszyć miał Zabłockiemu przedstawiciel nowo powstałej kompanii, Michał Sobański, komornik graniczny braclawski, któremu w Chersoniu polecono kupić dom i magazyny na skład towarów²⁵. Zalecony wyjazd nie nastąpił jednakże tak prędko, w końcu marca 1784 r. Zabłocki przebywał w Winnicy, gdzie odbywała się sesja akcjonariuszy kompanii²⁶; jeszcze w czerwcu 1784 r. ponaślał go Antoni Dzieduszycki, sekretarz Departamentu Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej, pisząc: „Już tedy WM Pan przyspieszay ow wyjazd swoy do Chersonu, y jeśli byś nie był dostatecznie opatrzonym do tej podróży, od kogokolwiek na to weźmiesz, tu natychmiast powróconym zostanie”²⁷. Ostatecznie dotarł Zabłocki nad Morze Czarne w połowie lipca 1784 r.²⁸

Nowa placówka służby zagranicznej w Chersoniu nie od razu otrzymała rangę konsulatu²⁹. Zadaniem Zabłockiego miało być czuwanie nad interesami handlowymi Polaków, był on przy tym zupełnie oficjalnym przedstawicielem Rzeczypospolitej, choć bez specjalnego tytułu³⁰. Strona polska za pośrednictwem posła w Petersburgu, Augustyna Debolego, zwróciła się do władz rosyjskich z prośbą o umożliwienie Zabłockiemu działalności w Chersoniu. Trzeba przyznać, iż rosyjskie czynniki oficjalne wykazały zainteresowanie, a wysoko postawione osobistości potraktowały te zabiegi dosyć przychylnie³¹.

Placówka w Chersoniu została stworzona głównie ze względu na rozwój wymiany handlowej i tym sprawom poświęcał Zabłocki najwięcej

²⁴ Właśnie „dawniejsza znajomość osób znakomitych”, które zastał Zabłocki w Chersoniu, ułatwiła mu początki pracy. Oddanie sprawy z urzędu konsulatu chersońskiego od roku 1783 tamże ustanowionego, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP), 96, k. 2.

²⁵ Antoni Dzieduszycki do Zabłockiego 3 III 1784, AGAD, AKP, 94, k. 1.

²⁶ A. Dzieduszycki do Prota Potockiego 28 III 1784, *Ibid.*, k. 5.

²⁷ A. Dzieduszycki do Zabłockiego 9 IV 1784, *Ibid.*, k. 38.

²⁸ 22 VII 1784 wysłał pierwszą korespondencję do Warszawy, która po dwudziestu sześciu dniach, tj. 17 VIII, dotarła do rąk adresata. A. Dzieduszycki do Zabłockiego 19 VIII 1784, *Ibid.*, k. 72.

²⁹ Zabłocki został tam wysłany „na sprawowanie urzędu agenta polskiego”. Oddanie sprawy..., AGAD, APP, 96, k. 2.

³⁰ Nazwisko przyszłego konsula znaleźć można w tzw. „tabeli osób w różnych charakterach i rangach ampoliowanych u Dworów Zagranicznych w służbie JKM i Rzeczypospolitej”, gdzie stwierdzano: „w Chersonie jest [...] Zabłocki tytułu nie mający, lecz jako umiejący doskonale język ruski, dla pomocy i załatwienia obywatelom polskim interesów handlowych świeżo tam umieszczony”. Konferencja Departamentu Interesów Cudzoziemskich dnia 9 grudnia 1784, AGAD, AKP, 191, s. 17.

³¹ Deboli w rozmowie z wicekanclerzem Iwanem Ostermanem prosił o „snabżeniu preporuczitelnymi pismami komisioniera Zabłockiego, ko jego otprawlajet w Cherson i drugija miasta naczinajuszczija s sim gorodom torgowlu polskiego towariszczestwa”. Informacje o tej rozmowie znajdują się w liście księcia Grzegorza Potiomkina, z 8 X 1784 r., do brygadiera Sinielnikowa, w którym prosi on adresata o okazanie Zabłockiemu „wsjakogo sosiedstwiennogo posobija”. Listy o podobnej treści wysłał ks. Potiomkin także do innych wojskowych, tj. do generała Gudowicza i wiceadmirała Suchotina. *Matieriały dla istorii gubernyjskogo goroda Chersona*, „Zapiski Odesskogo Obszczestwa Istorii i DREWnostiej”, t. 11, Odessa 1879, s. 362.

uwagi. W 1785 r. odbył w interesach handlowych Kompanii Czarnomorskiej dwie podróże na Krym, jedną w towarzystwie Kajetana Chranzowskiego, konsyliarza Gabinetu Stanisława Augusta, kolejną — z księdzem Michałem Ossowskim, najbliższym współpracownikiem Antoniego Protazego Potockiego (Prota Potockiego)³². Trasa tej ostatniej prowadziła przez Sewastopol, gdzie Ossowski pertraktował w sprawie nabycia statków dla Kompanii i uzyskania zgody na używanie flagi rosyjskiej³³.

W Chersoniu czuwał także Zabłocki nad interesami handlowymi księcia Stanisława Poniatowskiego, bratanka króla, tak w stosunkach z francuskim domem kupieckim Anthoine'a z Marsylii, jak i z Admiralicją³⁴. Z dóbr S. Poniatowskiego dostarczano do Chersonia znaczne ilości drzewa masztowego, a większość dostaw sprzedawano spółce Anthoine'a. Handel drzewem w tym mieście nazywał Zabłocki „złotym handlem”, radził przy tym nie spieszyć się z eksploatacją lasów, gdyż kupcy francuscy, konkurując między sobą, powodują zwyczaję cen³⁵. Reprezentując interesy ks. Poniatowskiego, miał Zabłocki pewną swobodę jeśli idzie o decyzje finansowe, mógł więc np. zapłacić ponad umowę flisom spławiającym drzewo za to, że doprowadzili maszty przez liman do przystani okrętowej znajdującej się poza miastem³⁶.

W początkach stycznia 1786 r. A. Dzieduszycki, prowadzący w imieniu Departamentu Interesów Cudzoziemskich korespondencję z Zabłockim, poruszył po raz pierwszy sprawę jego awansu. „Dobre sprawowanie się W Pana y pilna atęcyja poszukiwania w usługach swoich prawdziwego dobra kraju z istotnym onego pożytkiem — pisał Dzieduszycki — są powodem do polecenia W Pana względem Nayiaśniejszego Pana, aby raczył ustanowić i kreować W Pana konsulem w Chersonie, ażebyś tym skuteczniej przyłożyć się mógł do usług y dobra Ojczyzny na miejscu, gdzie zostajesz”³⁷.

Starania o nominację rozpoczął Dzieduszycki w kwietniu 1786 r. Po przedłożeniu tej sprawy Stanisławowi Augustowi na jego polecenie rozmawiał z ambasadorem rosyjskim w Warszawie, Otto Stackelbergiem; napisał także do Debolego³⁸. Postanowiono również podnieść Zabłockiemu uposażenie i do dotychczasowych poborów w wysokości 7200 złp. dodano mu kwotę 6800 złp.³⁹

Patent na stanowisko konsula podpisał król w lipcu 1786 r., oryginał wysłano do Petersburga do przedstawienia i aprobaty dworu rosyjskiego⁴⁰. Strona rosyjska w ostatnich dniach sierpnia wyraziła zgodę na akredytowanie Zabłockiego; potwierdził to wicekanclerz Iwan Osterman w roz-

³² Zabłocki z Chersonia do N. N. 29 VI 1785, AGAD, Zbiór Popielów (dalej cyt.: ZP), 248, s. 114.

³³ Extrait d'une lettre de l'abbé Ossowski d'Akmeçył en Crimée 10 VI 1785, Bibl. Czart., 632, s. 40—41.

³⁴ We wspomnianym liście informował m. in. o wynajęciu domu, który stanowił własność ks. Poniatowskiego, przedstawicielom kompanii Anthoine'a na okres dwóch lat za cenę 600 rubli rocznie, a także o uregulowaniu długu księcia wobec Admiralicji. Zabłocki z Chersonia do N. N. 29 VI 1785, AGAD, ZP, 248, s. 114—115.

³⁵ *Ibid.*, s. 115.

³⁶ Jaczewski z Korsunia do N. N. 20 VIII 1785, AGAD, ZP, 432, s. 3.

³⁷ A. Dzieduszycki do Zabłockiego 3 I 1786, AGAD, AKP, 94, k. 164v.

³⁸ A. Dzieduszycki do Zabłockiego 18 IV 1786, *ibid.*, k. 191.

³⁹ *Ibid.*, k. 191v.

⁴⁰ A. Dzieduszycki do Zabłockiego 21 VII 1786, *ibid.*, k. 203v.

mowie z Debolim⁴¹. Oficjalne potwierdzenie nominacji przez dwór rosyjski nastąpiło dopiero na przełomie września i października 1786 r., gdyż jeszcze 26 września pisał Deboli: „[...] nie tylko że, jak zwyczaj niesie, ukaz z Senatu o Zabłockim nie wyszedł, ale nawet rzecz ta nie weszła jeszcze była do Senatu z Departamentu Cudzoziemskiego”⁴². Poseł polski sądził jednak, iż nastąpi to za kilka dni⁴³.

Niewątpliwie nominacja wzmocniła pozycję „agenta polskiego”, ale pociągnęła za sobą inne jeszcze następstwa. O ile trudno może stwierdzić, tak jak czyni to Łojek w odniesieniu do okresu mirhorodzkiego, że Zabłocki palił się nieustannie do wielkiej polityki i zaniedbywał sprawy miejscowe⁴⁴ (nadsyłał przecież dosyć regularnie obszerne raporty do Departamentu Interesów Cudzoziemskich), to jednak narzekano w kraju na brak informacji z Chersonia. Wyrazicielem tej opinii był publicysta „Dziennika Handlowego”, który zarzucał konsulowi, że „dotąd publiczną wiadomością nie oświecił jeszcze kraju względem handlu tamecznego [...]”⁴⁵. Trzeba przy tym przyznać, iż domagano się bardzo konkretnych wiadomości w rodzaju: „wiele z Polski do Chersonu czego wychodzi, a wiele do Polski czego przychodzi, jakie i jak daleko polskie produkta tam poplącają się, jakie można by w zamian brać stamtąd towary, jakie tam wolności i sprawiedliwości dla handlu polskiego [...]”⁴⁶.

Potrafił za to Zabłocki dbać o własne interesy, co zresztą nie było czymś wyjątkowym w tych czasach. W 1787 r., wykorzystując podróż Stanisława Augusta do Kaniowa na spotkanie z Katarzyną II, podjął zabiegi o podniesienie mu pensji. Pospieszył on na spotkanie z królem i już przed 20 marca 1787 r. czekał wraz z innymi w Kaniowie⁴⁷. Trudno jednak wiązać pobyt konsula chersońskiego w naddnieprzańskim miasteczku tylko z jego sprawami finansowymi. W Kaniowie strona polska miała przecież przedstawić Katarzynie II także postulaty dotyczące handlu. Zabłocki został specjalnie wezwany przez króla⁴⁸, zresztą jego obecność jako przedstawiciela placówki zagranicznej nie powinna dziwić; podobnie jak pobyt innych, przede wszystkim Prota Potockiego⁴⁹ czy Michała Ossowskiego⁵⁰. Konsul miał jednak doskonałą okazję; zwrócił się do Stanisława Augusta z prośbą o podwyżkę i uzyskał ją. Pensja jego, wynosząca dotychczas 14 000 złp. rocznie, została podniesiona o 6000 złp.⁵¹ Otrzymał ponadto

⁴¹ A. Deboli do Stanisława Augusta 1 IX 1786, AGAD, AKP, 269, k. 238v.

⁴² A. Deboli do Stanisława Augusta 26 IX 1786, *ibid.*, k. 266v.

⁴³ *Ibid.*, k. 267.

⁴⁴ J. Łojek, *Z działalności konsulatu...*, s. 6. Stwierdzenie to odnosi się przede wszystkim do okresu działalności Zabłockiego w Mirhorodzie, wydaje się jednak, że można je odnieść także do lat wcześniejszych, właśnie od daty nominacji.

⁴⁵ „Dziennik Handlowy” 1787, s. 181.

⁴⁶ *Ibid.*

⁴⁷ „Zabłocki chersoński y Dzieduszycki [...] są w Kaniowie y na mnie czekają”. Stanisław August do Piusa Kicińskiego z Berdyczowa 18 III 1787, Bibl. Czart., 925, s. 307.

⁴⁸ Zabłocki został wezwany do Kaniowa przez króla. Miał on stawić się tam około 13 marca. Z. Everhardt do Zabłockiego 2 II 1787, AGAD, AKP, 94, k. 218v.

⁴⁹ Stanisław August do P. Kicińskiego z Berdyczowa 18 III 1787, Bibl. Czart., 925, s. 312—313.

⁵⁰ Stanisław August do P. Kicińskiego z Kaniowa 4 V 1787, *ibid.*, s. 455.

⁵¹ „Pokazał mi swoy stan przy niezmiernej drożźnie chersońskiej [...] temi 14 000 zł, które ma od Rzeczypospolitej. Przydałem tu tedy 6000 zł z mojej kieszeni już na ten rok y trzeba mu będzie kontynuować one po tym”. Stanisław August do P. Kicińskiego z Kaniowa 7 IV 1787, *ibid.*, s. 397.

sumę 84 złp. na pokrycie kosztów podróży w obie strony na trasie Chersoń—Kaniów⁵². 8 kwietnia 1787 r. Zabłocki opuścił Kaniów, udając się w drogę powrotną⁵³. Nie przypuszczał chyba jeszcze wtedy, że jego pobyt w czarnomorskim porcie skończy się kilkanaście miesięcy później, a powrót do Chersonia stanie się niemożliwy.

Skomplikowało się to wszystko jeszcze tego roku po wybuchu nowej wojny rosyjsko-tureckiej. Z uwagi na działania wojenne w rejonie Morza Czarnego obce przedstawicielstwa miały zostać przeniesione do Mirhorodu⁵⁴. Decyzja ta zapadła w 1787 r. i jeszcze tego roku rozpoczął prawdopodobnie Zabłocki przenosić konsulat do Mirhorodu, a być może przebywał tam już jakiś czas⁵⁵.

Zanim na stałe przeniósł się na nowe miejsce, kilka miesięcy 1789 r. spędził w Warszawie. 20 stycznia 1789 r. na sesji Deputacji Interesów Cudzoziemskich odczytane zostało jego sprawozdanie⁵⁶. Sześćioletnią działalność Zabłockiego przedstawioną w owym sprawozdaniu zebrani ocenili pozytywnie, a zwłaszcza „ciągle i pilne staranie jego o zastłonę podanych Polskich od wszelkiego pokrzywdzenia i o zjednywanie im satysfakcji i zapłaty regularnej”⁵⁷. Takie stanowisko Deputacji ułatwiło konsulowi wystąpienie z prośbą o podwyżkę uposażenia⁵⁸. W kilkanaście dni później Zabłocki mógł mieć powody do zadowolenia. Na kolejnej sesji w dniu 12 lutego 1789 r. „Deputacja przez wzgląd na zasługi Jego i drogość miejsca do pensji Jego 14 000 na funduszu na gabinet i ministrów JKMcI umieszczonej — postanowiła — dodać 10 000 zł — in summa 24 000 [...]”⁵⁹. Połowę wymienionej sumy miał otrzymać Zabłocki do dnia 1 marca⁶⁰. 18 lutego kanclerz wielki koronny, Jacek Małachowski, zwraca się w tej sprawie do Komisji Skarbu Koronnego⁶¹. Najprawdopodobniej pobyt konsula w Warszawie przedłużył się do początków kwietnia

⁵² *Ibid.*, s. 398.

⁵³ „Zabłocki, konsul nasz [...], powraca jutro do Chersonu”. *Ibid.*, s. 397.

⁵⁴ J. Ł o j e k, *Z działalności konsulatu...*, s. 4.

⁵⁵ Pociągało to za sobą pewne wydatki. „JP Zabłocki, konsul w Chersonie, z okazji przejazdów swoich z Chersonu do Mirhorodu z przyczyny wojny, a to za zaleceniem księcia Imci Potemkina, w tej okoliczności doprasza się bonifikacji wydatków w sumie 3600 zł. Tabella wydatków extraordinaryjnych za rok 1788, AGAD, ZP, plik I — asygnacje.

⁵⁶ Protokoły Deputacji Interesów Cudzoziemskich, Bibl. Czart., 887, k. 25.

⁵⁷ *Ibid.*

⁵⁸ Zdaniem Zabłockiego, dalsze przebywanie w Chersoniu „o pensji 14 000 zł, które miał dotąd, było niemożliwe dla drożyzny nadzwyczajnej miejsca”. *Ibid.*, k. 35. Ciekawe jest to, że Zabłocki wymienia sumę 14 tys. zł, a przecież w 1787 r. król przyznał mu dodatek w kwocie 6 tys. zł. Trudno przypuszczać, aby ukrywał on rzeczywistą wysokość uposażenia i liczył na dodatkowe korzyści. Król z Kaniowa informował o tych sprawach Kicińskiego, a ten troszczył się, aby nadano im urzędowy bieg. P. Kiciński do Stanisława Augusta z Warszawy 16 IV 1787, Bibl. Czart. 924, s. 416.

⁵⁹ Protokoły..., Bibl. Czart., 887, k. 39.

⁶⁰ *Ibid.*

⁶¹ „Raczy Prześwietna Komisja Skarbu Koronnego przez wzgląd bliskiego wyjazdu Jego i trudności transportu pieniędzy do tego miejsca, w którym znajdować się będzie, assygnować mu anticipative półroczną pensją a 1 martii w sumie 12 000 zł z funduszu na ministrów i Gabinet JKMcI”. Kanclerz w. k. do KSK 18 II 1789, AGAD, ZP, 407, plik I — asygnacje.

1789 r.⁶² Tak więc przybycie do Mirhorodu nastąpiłoby nieco później niż sądzi Łojek, różnica miesiąca nie jest zresztą taka istotna⁶³.

Okres pobytu i działalności Zabłockiego w Mirhorodzie przedstawiony przez Łojka⁶⁴ warto uzupełnić dodatkowymi jeszcze uwagami. Przewagę informacji politycznych w sprawozdaniach konsula wystarczająco tłumaczy ważność wydarzeń wojennych w rejonie Morza Czarnego. Gromadził je Zabłocki w oparciu o pewną sieć informatorów. Byli nimi m.in.: Baltazar Skodowski, „dyrektor Kompanii Polskiej pod imieniem Prota Potockiego”⁶⁵, a także pewien kupiec polski handlujący „wewnątrz kraju rosyjskiego”, który dostarczał wiadomości o ruchach wojsk rosyjskich⁶⁶.

Konsul nie zadowalał się przy tym gromadzeniem informacji, przebywając tylko w Mirhorodzie; w miarę możliwości podróżował, m. in. na Krym⁶⁷, wyjeżdżał także do Nikołajewa⁶⁸. Zainteresowanie Zabłockiego Nikołajewem mogło być uzasadnione tym, iż ten nowy port i ośrodek administracyjny nad Morzem Czarnym nabierał coraz większego znaczenia⁶⁹. Dalszy rozwój Nikołajewa zagrażał dotychczasowej pozycji Chersonia — i tak widział to przedstawiciel Polski⁷⁰, nie uszły też jego uwadze momenty, które nowemu miastu dawały przewagę⁷¹. Kto wie, czy Zabłocki nie liczył się z możliwością kolejnego przeniesienia siedziby konsulatu po zakończeniu działań wojennych właśnie do Nikołajewa, tym bardziej że Chersoń w latach wojny nieco podupadł⁷².

Z zakończeniem wojny wiązał Zabłocki przede wszystkim jednak realizację innego planu. Przewidywał on znaczne rozszerzenie działalności

⁶² 4 kwietnia otrzymał Zabłocki należność w kwocie 3600 zł jako pokrycie wspomnianych wydatków za rok 1788. Tabella wydatków extraordinaryjnych za rok 1788, *ibid.*, Kwit opiewający na wspomnianą wyżej kwotę podpisał zainteresowany właśnie w Warszawie 4 kwietnia.

⁶³ J. Łojek, *Z działalności konsulatu...*, s. 3. Trudno natomiast zgodzić się ze stwierdzeniem innego autora, jakoby konsul w Chersoniu z siedzibą w Mirhorodzie zorganizowano dopiero w 1789 r. Zob. W. Zarzycki, *op. cit.*, s. 44. W tym wypadku różnica jest zbyt duża, nawet jeśli pod uwagę weźmiemy rok 1786, tj. datę oficjalnej nominacji.

⁶⁴ J. Łojek, *Z działalności konsulatu...*, s. 3—16.

⁶⁵ Zabłocki do Deputacji Interesów Cudzoziemskich z Mirhorodu 18 VIII 1790, AGAD, ZP, 15, k. 101. Z uwagi na fakt, iż kantor kompanii funkcjonował nadal w Chersoniu, Skodowski mógł być pożytecznym informatorem.

⁶⁶ Zabłocki do Deputacji..., 30 III 1790, *ibid.*, k. 51.

⁶⁷ Zabłocki do Deputacji..., 9 IX 1791, *ibid.*, k. 244.

⁶⁸ *Ibid.*

⁶⁹ Początkiem Nikołajewa stały się umocnienia przy ujściu rzeki Inguł do Bohu, których budowę, w celu zabezpieczenia granicy rosyjskiej od strony tureckiej, rozpoczęto jeszcze przed wybuchem wojny. Zob. A. A. Skałkowskij, *Chronologičeskoje obozrenije istorii Noworossijskogo kraja 1730—1823*, cz. I: 1730—1796, Odesa 1836, s. 169—170. Samo miasto i port rozpoczęto budować na dobre w 1789 r. *Ibid.*, s. 204—205.

⁷⁰ Zabłocki do Deputacji..., 30 III 1790, AGAD, ZP, 15, k. 47.

⁷¹ „Nikołajewa pozycja ma wielką preferencyją nad Chersonem, port wielki i wygodny, bo z każdego okrętu można będzie debarkować towary jak ze skrzyni na stół, przystań, czyli birza, bardzo jest dobra, woda głęboka, może dźwigać nawet wojenne okręty [...]. Powietrze nieporównanie lepsze niżeli w Chersonie i woda zdrowa [...] Zabłocki do Deputacji..., 9 IX 1791, *ibid.*, k. 244.

⁷² „Cherson zastałem w tym roku najbardziej zrujnowanym, tak dalece, iż przedaża domów ledwie na trzeciej części wartości [...], jest bardzo wielu takich, którzy całkiem domy porzuciwszy, jedni ze wszystkim w głąb kraju, inni do Nikołajewa nowo założonego nad Bohem miasta [...] przenieśli się [...]”. *Ibid.*, k. 241. Relacja ta świadczy ponadto, że Zabłocki wyjeżdżał też z Chersonia.

konsulatu na całą południowo-zachodnią Rosję. „Jeżeli P. Bóg ustanowi pokój — pisał konsul — potrzeba będzie ustanowienia wicekonsulów i korespondentów w wielu miejscach w samej Rosji, jako to w Kijowie, w Czerkasach na Donie, w Azowie, w Perekopie, w Oczakowie i w Galaczu [...]”⁷³. Wydaje się, iż pewien wpływ na powstanie tego planu mogło wywrzeć zainteresowanie Zabłockiego samą instytucją konsulatu, jego rolą i sytuacją prawną. W 1791 r. ukazała się drukiem broszura zatytułowana *O konsulach narodów handlujących*. Był to przekład rozprawy von Stecka *Von den Consuln handelnder Nationem* w tłumaczeniu właśnie Zabłockiego⁷⁴. Pracował on nad tym najprawdopodobniej w Mirhorodzie i chociaż trudno twierdzić, że tylko lektura wymienionej rozprawki podsunęła Zabłockiemu myśl rozszerzenia działalności konsulatu, nie można całkowicie negować takiej ewentualności.

Rzeczywistość okazała się miała jednak mniej pomyślna. Aktywność Zabłockiego, jego podróże i zainteresowania wydarzeniami politycznymi zaniepokoiły rosyjskie władze już wiosną 1791 r. Podejrzenia o prowadzenie działalności niezgodnej z interesami Rosji objęły personel kantorów polskich w Chersoniu, a także samego Zabłockiego. W rozmowie z konsulem generał-namiestnik jekaterynosławski, Kochowski, sprecyzował zarzuty⁷⁵. Strona rosyjska niezadowolona była zwłaszcza z faktu informowania przez prasę warszawską („Gazeta Narodowa”) społeczeństwa polskiego o przebiegu kampanii wojennej, a wiadomości owych dostarczać miano właśnie z „kantoru jakiegoś z zagranicy rosyjskiej [...]”⁷⁶. Rozmowę zakończyło ostrzeżenie pod adresem Zabłockiego, aby nie angażował się w sprawy polityki, gdyż strona rosyjska nie będzie tolerować takiej jego działalności⁷⁷. Konsul zlekceważył widać słowa Kochowskiego, licząc, być może, na poparcie osoby bardziej wpływowej⁷⁸. „Impreza” polityczna, w jaką wdał się Zabłocki po śmierci (16 X 1791 r.) księcia taurydzkiego, miała dla niego jednak fatalny finał. Próby przechwycenia tajnej korespondencji politycznej między ks. G. Potiomkinem a przywódcami „mal-kontentów”: Szczęsnym Potockim i Sewerynem Rzewuskim, nie powiodły się ostatecznie. Generał Kochowski, do którego doszły wiadomości o roli Zabłockiego w tej sprawie, nakazał powrócić mu w początkach grudnia 1791 r. do Chersonia. Zabłocki odmówił wyjazdu z Mirhorodu, tłumacząc się brakiem poleceń z Warszawy. Kochowski zareagował na to w kilka dni później, nakazując konsulowi opuścić w ciągu 48 godzin Mirhorod i terytorium rosyjskie⁷⁹.

Wiadomość o wydaleniu Zabłockiego dotarła do Warszawy w początkach stycznia 1792 r. Deboli został powiadomiony o tym w połowie miesiąca przez podkanclerzego Joachima Chreptowicza⁸⁰. Obszerniejszą re-

⁷³ *Ibid.*, k. 244.

⁷⁴ Zob. S. Hubert, *Poglądy na prawo narodów w Polsce czasów Oświecenia*, Wrocław 1960, s. 164—165.

⁷⁵ Zabłocki do Deputacji..., IV 1791, AGAD, ZP, 15, k. 201.

⁷⁶ *Ibid.*

⁷⁷ „Kochowski wyraźniej mi powiedział, iż ja muszę mieć kogoś z nieprzyjaciół, którzy czuwają na moje miejsce, a za tym należy mi się strzec wdawać się w polityczne doniesienia, żebym miejsca nie utracił [...]”. *Ibid.*

⁷⁸ W grę wchodzić mogła osoba ks. G. Potiomkina. Zob. J. Łojek, *Z działalności konsulatu...*, s. 11.

⁷⁹ *Ibid.*, s. 14—15.

⁸⁰ J. Chreptowicz do Debolego z Warszawy 15 I 1792, Bibl. Czart., 933, s. 29.

lację otrzymał poseł polski w Petersburgu od Stanisława Augusta. W świetle korespondencji króla sprawa ta wyglądała następująco: Gen. Kochowski podjął decyzję wydalenia Zabłockiego na własną rękę, bez wiedzy władz centralnych. Poseł rosyjski w Warszawie, Jakub Bułhakow, nie miał nic o tym wiedzieć i dopiero zapytany przez Chreptowicza zażądał wyjaśnień od Kochowskiego. Ten ostatni przedstawił konsula w niezbyt korzystnym świetle twierdząc, że Zabłocki „kontrabandą się bawił i zbyt grał rolę ministra”⁸¹. Stanisław August spodziewał się wyjaśnienia sprawy po przyjeździe zainteresowanego do kraju, nie wykluczał przy tym możliwości powrotu konsula do Chersonia⁸².

Sam Zabłocki, po przyjeździe do Warszawy, także nie stracił nadziei na powrót. Z pewnością zabiegał o to także przy pomocy brata Franciszka (urzędnika KEN), którego skłonił do złożenia przysięgi na wierność konfederacji targowickiej. Obawiał się bowiem, że odmowa brata mogłaby utrudnić mu powrót na placówkę⁸³. Rezultatem owych starań mogło być formalne wprowadzenie, ale istotne dla Zabłockiego uważanie go za pełniącego obowiązki⁸⁴.

Nie wrócił jednak Zabłocki do Chersonia. Wydarzenia polityczne lat 1792—1795 przyniosły przecież nie rozwój służby zagranicznej, ale jej stopniową likwidację⁸⁵, choć jeszcze na rok 1794 przewidywano utrzymanie etatów dla czterech placówek konsularnych, w tym także w Chersoniu⁸⁶.

Nie jest rzeczą łatwą dać jednoznaczną ocenę blisko dziesięcioletniej działalności Antoniego Zabłockiego jako konsula Rzeczypospolitej w Rosji. Dostyc surowo ocenił okres mirhorodzki (1789—1791) Łojek. Uznał on Zabłockiego za „niewielkiej miary, ale gorliwego w służbie krajowej człowieka [...]”, którego ambicją była działalność w służbie dyplomatycznej, a nie jako konsula, i „uczestnictwo w wielkich wydarzeniach politycznych kształtujących losy narodu”⁸⁷. Jednakże — zdaniem Łojki — konsul Zabłocki nie dorównywał tak zdolnościami, jak i inteligencją innym dyplomatom polskim tego okresu⁸⁸. Trudno zaprzeczyć temu, ale warto znaleźć pewne momenty pozytywne. Miał Zabłocki nie tylko same wady; znajomość języków obcych, kraju i ludzi nie były w tym wypadku bez znaczenia. Sama zaś jego obecność w Chersoniu jako przedstawiciela Rzeczypospolitej niewątpliwie była potrzebna i korzystna z punktu widzenia polskich interesów, nie tylko chyba handlowych. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż konsulat w Rosji stanowił przecież nowum w praktyce

⁸¹ Cyt. za: *Rok nadziei i rok klęski 1791—1792. Z korespondencji Stanisława Augusta z posełem polskim w Petersburgu Augustynem Debołi*. Wybór i opr. J. Łojek, Warszawa 1964, s. 107—108.

⁸² *Ibid.*, s. 108.

⁸³ *Tajna korespondencja...*, s. 81.

⁸⁴ Tym można by np. tłumaczyć fakt, iż w 1793 r. nazwisko Zabłockiego figurowało w rejestrze zaległych należności dla pracowników służby zagranicznej, którzy nie zostali odwołani z placówek. Zob. J. Łojek, *Materiały...*, s. 527.

⁸⁵ Starano się wprowadzić utrzymać placówki zagraniczne po II rozbiorze, w czasie Insurekcji i po powstaniu, ale były to już ostatnie próby. J. Reychman, *Likwidacja placówek dyplomatycznych...*, s. 305—321.

⁸⁶ J. Łojek, *Ostatni rok działalności polskiej służby zagranicznej (1794) [w:] Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dra Janusza Wolińskiego*, Warszawa 1964, s. 126.

⁸⁷ J. Łojek, *Z działalności konsulatu...*, s. 5.

⁸⁸ *Ibid.*, s. 6.

polskiej służby zagranicznej, przedtem brak było jakichkolwiek doświadczeń w pracy placówki tego typu. To, że Zabłocki np. więcej uwagi poświęcał sprawom politycznym w ostatnich latach swego pobytu w Rosji, wystarczająco może tłumaczyć fakt, iż w czasie wojny te właśnie sprawy wysuwały się na plan pierwszy, a inne, w tym handlowe, schodziły na dalsze miejsce. Trudno też rozważać te zagadnienia na zasadzie: gdyby Zabłocki nie angażował się w politykę, to nie zostałby wydalony z Rosji (nie jest to zresztą zarzut wobec Łojka) i być może przez kilkanaście jeszcze miesięcy pełniłby swoją funkcję.

Pozostając w kraju, były konsul włączył się czynnie do działalności patriotycznej; 19 kwietnia 1794 r. zgłosił wraz z bratem akces do powstania⁸⁹. 26 kwietnia Rada Zastępcza Tymczasowa powołała Antoniego Zabłockiego w skład tzw. Deputacji Dozorczej. Była to jedna z czterech komórek organizacyjnych w Wydziale Bezpieczeństwa RZT, której powierzono sprawy jeńców wojennych⁹⁰. Następnego dnia otrzymał on zlecenie wyjazdu i lustracji obozów jenieckich dla zorientowania się, czy wśród wziętych do niewoli żołnierzy rosyjskich znajdują się Polacy i Małorosjanie zmuszeni do służby⁹¹. Zabłocki po zwizytowaniu obozów przesłał opinię do RZT, w której stwierdzał, iż wśród jeńców znajduje się wielu Małorosjan. RZT zdecydowała więc, że istnieje możliwość wykorzystania ich, jako „dawnych Polaków”, w armii powstańczej⁹². Zabłocki otrzymał także nominację na członka Deputacji Indagacyjnej w innym Wydziale RZT — Dyplomatycznym⁹³.

W grudniu 1794 r., otrzymawszy jeszcze stopień brygadiera, były konsul opuścił służbę królewską⁹⁴.

Dalsze losy Zabłockiego nie są, niestety, znane. Dotychczasowa kwerenda nie przyniosła na razie rezultatów; ostatniego, dosyć długiego jeszcze (25 lat) okresu życia nie udało się odtworzyć. Nie są znane także okoliczności jego śmierci, wiadomo tylko, że zmarł w roku 1819⁹⁵.

⁸⁹ *Akty powstania Kościuszki*, t. 3, wyd. W. Dzwonkowski, E. Kipa, R. Morcinek, Wrocław 1955, s. 239.

⁹⁰ *Ibid.*, t. 1, wyd. Sz. Askenazy i W. Dzwonkowski, Kraków 1918, s. 51.

⁹¹ *Ibid.*, s. 58—59.

⁹² *Ibid.*, s. 89.

⁹³ 28 kwietnia 1794 r. *Ibid.*, s. 66.

⁹⁴ „Oznajmiamy niniejszym listem Naszym moc abszytu mającym [...], iż względnie do okoliczności dzisiejszych, aż nadto sercu Naszemu ojcowskiemu niemiłych, gdy słusznej nagrody zasług, wierności i gorliwości ur. Antoniego Zabłockiego, byłszego konsula Rplitej w Chersonie, aktualnie konsyliarza przy boku Naszym i Pułkownika w wojsku, aż nadto dobrze w ciągu 24-letnich zasług jego w Rplitej Nam zaleconych i znanych obmyśleć nie możemy, osądziliśmy [...] wydać mu to świadectwo [...], moc abszytu mające, ze stopniem aktualnego brygadiera w wojsku naszym [...], tegoż pomienionego urodzonego Antoniego Zabłockiego za brygadiera w wojsku naszym mieć i znać zalecamy, przeto dla lepszej wiary ręką Naszą podpisawszy, pieczęć kancelarii naszej wojskowej przycisnąć rozkazaliśmy”. Kopie wydanych łaskawie od JKMości abszytów 28 grudnia 1794 r., AGAD, AKP, 357, s. 148.

⁹⁵ „W r. 1819 dotknął go (Franciszka Zabłockiego — M. M.) nowy smutek, utracił bowiem starszego brata Antoniego”. *Encyklopedia Orgelbranda*, t. 28, s. 159.

АНТОН ЗАБЛОЦКИ — КОНСУЛ РЕЧИ ПОСПОЛИТОЙ В РОССИИ

Резюме

Настоящая статья посвящена малоизвестным фактам из жизни и деятельности консула Речи Посполитой в Херсоне Антона Заблоцкого — брата известного поэта и комедиографа Франтишка Заблоцкого. За участие в Барской конфедерации Антон Заблоцкий в течение нескольких лет пребывал в качестве пленного в России (Казани и Петербурге), в Польшу он вернулся приблизительно в 1780 г. В это время шла организационно-подготовительная работа по созданию Черноморской компании, целью которой был торговый обмен через Херсон — русский порт на Черном море. В 1783 г. было решено выслать в Херсон Антона Заблоцкого, чтобы тот стоял на страже торговых интересов Польши. В 1786 г. Заблоцкий был официально назначен консулом Речи Посполитой в Херсоне. Во время русско-турецкой войны (1787—1791 гг.) консульство было перенесено из Херсона в Миргород. Активность Заблоцкого, его интерес к политическим событиям вызвали беспокойство у царских властей и под предлогом проведения им деятельности, не отвечающей интересам России, в конце 1791 г. он был выслан из России. После возвращения на родину (1792) Заблоцкий принимал участие в восстании под руководством Костюшко, а после его поражения оставил королевскую службу.

ANTONI ZABŁOCKI —
CONSUL DE LA RÉPUBLIQUE EN RUSSIE

Résumé

L'auteur de l'article présente certains faits peu connus de la vie et de l'activité du consul de la République à Cherson, frère de Franciszek Zabłocki, poète et auteur comique de renom. Membre de la Confédération de Bar, Antoni Zabłocki fut fait captif et passa plusieurs années en Russie (à Kazań et à Petersburg) pour regagner la patrie vers 1780. Il y passa quelques années, à l'époque où l'on se préparait à instituer la Compagnie de la Mer Noire, qui devait effectuer des échanges commerciaux par Cherson, port russe au bord de la Mer Noire. C'est là que, en 1783 on décida d'envoyer Antoni Zabłocki, qui devait y veiller sur les intérêts du commerce polonais. En 1786 Zabłocki fut officiellement nommé consul. A l'époque de la guerre turco-russe (1787—1791), le siège du consulat fut transporté à Mirhorod. La vie active de Zabłocki et l'intérêt qu'il portait aux événements politiques donnèrent de l'inquiétude aux autorités russes, qui l'expulsèrent de la Russie vers la fin de 1791, sous prétexte d'une activité en désaccord avec les intérêts de la Russie. Revenu en Pologne en 1792, Zabłocki ne fut pas moins actif: il prit part à l'insurrection de Kościuszko et abandonna le service du roi après la chute de celle-ci.